

W KRĘGU PLOTEK I TAJEMNIC

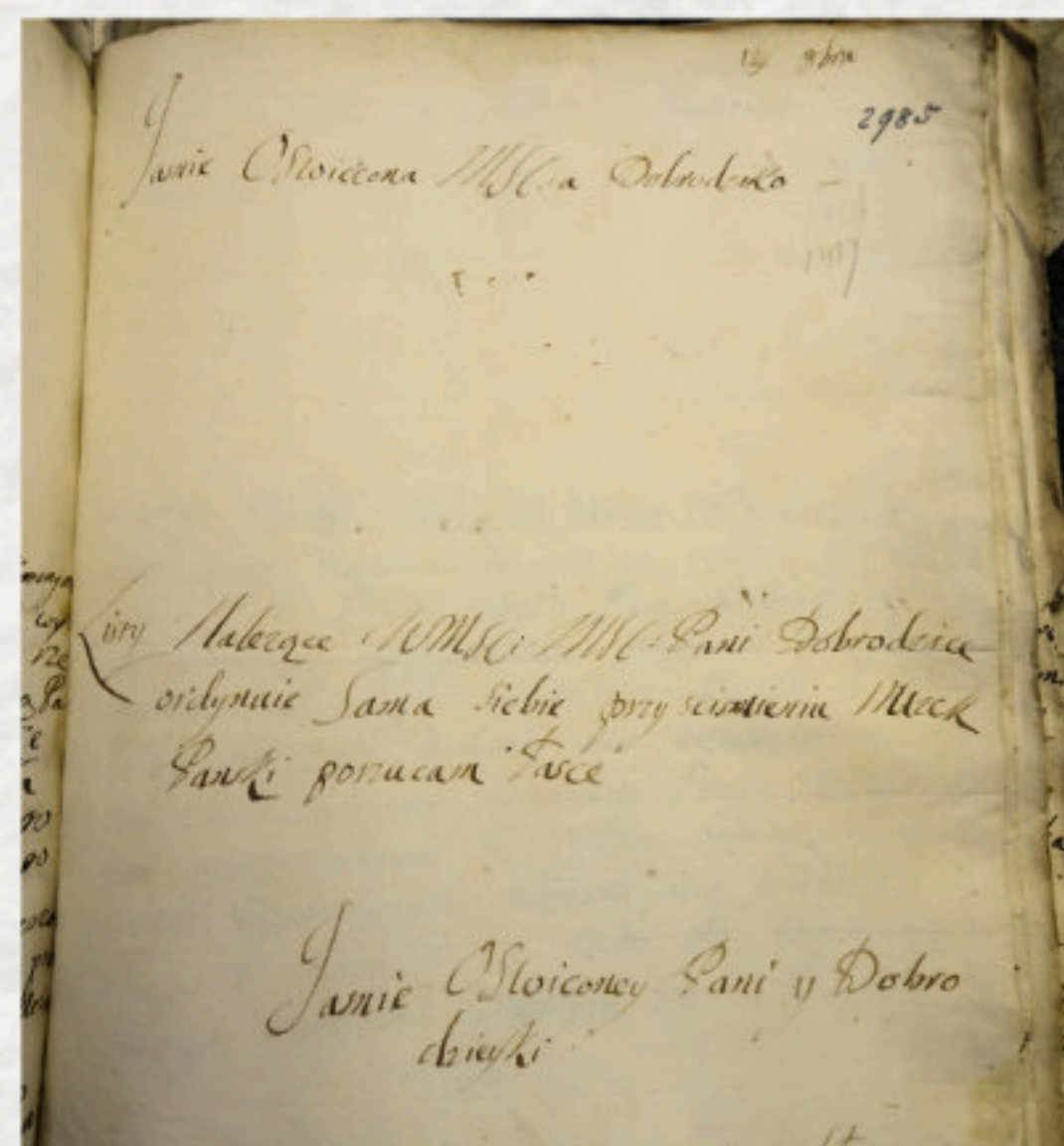
OBIEG INFORMACJI NA KOBIECYCH DWORACH SZLACHECKICH DOBY SASKIEJ

Badania nad dziejami przekazu informacji są często mylnie uważane za nowe zagadnienie w naukach humanistycznych. Z pewnością wywodzą się od rozważań nad mentalnością społeczeństwa oraz historią prasy i poczty polskiej. Dziś, dzięki wnikliwym analizom korespondencji, związanej z okresem panowania Wettynów, posiadamy poszerzony zakres wiedzy o strukturach informacyjnych oraz o samych redaktorach komunikatów i ich odbiorcach. Ważne jest podkreślenie mnogości badań nad historią prasy polskiej, szczególnie w kontekście druków ulotnych i gazetek pisanych okresu nowożytnego. Szersze analizy wymienionych źródeł otwierają nowe perspektywy badawcze, obejmujące przepływ informacji, świadomość społeczną, kulturę polityczną i uzupełnienie istniejącej wiedzy o źródła prasowe. Badanie obiegu informacji na dworach kobiecych, który nie byłby możliwy, gdyby nie pierwsze gazety i gazetolisty, a przede wszystkim ich autorzy, ma kluczowe znaczenie dla dalszych rozważań o historii kobiecych inicjatyw, działalności i przedsiębiorczości.

Poniżej zaprezentowano wyniki najnowszych badań nad obiegiem informacji wśród szlachcianek. Niezwykle istotne w tym kontekście są podane poniżej liczby i nazwiska kluczowych dla epoki informatorów, gazeciarzy i pocztarzy. Do sporządzenia poniższych wniosków użyto przede wszystkim metody statystycznej i porównawczej. Pierwsza pozwoliła na stosunkowo dokładne wyodrębnienie ilości gazet pisanych z późniejszym odpowiednim podziałem na prasę tworzoną przez lub dla kobiet. Analiza porównawcza umożliwiła stworzenie zestawień, wskazując pewien obraz mentalności czasów saskich.

FENOMEN GAZETEK PISANYCH WOBEC Drukowanych PERIODYKÓW

Bezspornie z końcem wieku XVI gazety pisane znacząco górowały nad tymi, które doczekały się przedruku. Powodów było wiele, a wśród nich znajdziemy brak cenzury języka, ograniczeń co do treści czy ilości dostarczanych miesięcznie egzemplarzy. **Gazety odręczne** można było również szybciej wyprodukować, gdyż słane były głównie do jednego konkretnego adresata, a ich częstotliwość uzależniona była wyłącznie od umowy pomiędzy stronami usługi. Ich forma znacząco odróżniała się od klasycznej korespondencji. Wyróżniała je niemal całkowita anonimowość, subiektywna bezstronność oraz brak nagłówka ze zwrotem do dobrodziejki. Nieco mniej formalnym rodzajem prasy pisanej były tzw. **gazetolisty**. Te, często przez autorów podpisywane, stawały się nieco bardziej osobiste. Stopniowy rozwój połączeń pocztowych, z których niezwykle często korzystali redaktorzy rękopiśmiennych periodyków i ich posłańcy, w okresie saskim opanowała moda na autorskie nowiny z kraju i świata.



LIST INFORMATORKI KONSTANCJI BORGOLTOWEJ DO ELŻBIETY Z LUBOMIRSKICH SIENIAWSKIEJ Z 1721 ROKU O PRZEKAZANIU POCZTY



PIERWSZA ZACHOWANA POLSKA GAZETA „MERKURIUSZ POLSKI ORDYNARYJNY” Z 1661 ROKU

KOESPONDENCJA Z DONIESIENIAMI, CZYLI LISTY INFORMATORSKIE

Wchodząc jeszcze głębiej w struktury dawnej informacji kobiecej, wśród nowin często pojawiały się także **listy informatorskie**. Te relacjonowały absolutnie wszystko, o czym odbiorczyni życzyła sobie wiedzieć. Względem tego rodzaju anonsów nie było niemalże żadnych ograniczeń, ani schematów. Często odnosiły się do spraw prywatnych informatora, czasem niosąc garść nowin. Zdarza się, że pełniły rolę sprawozdania, najczęściej krótkiego i zwięzłego.

W POLSKICH ARCHIWACH ZGROMADZONO...

W polskich archiwach zgromadzono ponad **7 000 sygnatur**, wskazujących na treść będącą formą prasy okresu saskiego. **Okolo 40% źródeł adresowana jest do szlachcianek. Tylko okolo 6% zredagowana została przez kobiety.**

PROBLEMATYCZNOŚĆ TYPU ŹRÓDŁA

Prasa i sprawy pocztowe, zawarte w różnych Silva Rerum i Miscellaneach, mogą być określane również jako np. **listy polityczne czy wiadomości cudzoziemskie**. Kwerenda staje się o tyle trudna, iż badaczom ciężko wyodrębnić źródło spośród setek podobnie, aczkolwiek inaczej zatytułowanych sygnatur.



Warto poddać analizie i dodatkowym opisom powyższą grafikę, wskazującą prosty schemat obiegu informacji na dworach kobiecych. Ramowy diagram ma jedynie pomóc w wyobrażeniu dość skomplikowanego momentami systemu pocztowo-informacyjnego, którego dwoma głównymi podmiotami był nadawca komunikatu i jego odbiorca. Ujmując owy proces w perspektywę mentalności kobiecych dworów szlacheckich założono, że pomiędzy dobrodziejkami a ich informatorami (redaktorami gazet pisanych, gazet drukowanych, listów informatorskich), zachodziły pewne mechanizmy, które niekiedy cyklicznie się zapętlały. **Od przechwycenia źródła informacji np. wydarzeń, którego redaktor był świadkiem, bądź o nich usłyszał (mogła to być również gazeta cudzoziemska przez redaktora tłumaczona i opatrzona komentarzem) do postępowania mającego na celu sporządzenie notatki przeważnie mijały godziny.** Znacznie dłużej zajmował proces dostarczania wiadomości do samych odbiorczyń. W miarę rosnącej jakości usług pocztowych w XVII i XVIII wieku gazety były dostarczane regularnie, najczęściej co tydzień. **Rozległa sieć korespondentów i odbiorców gazet gwarantowała szybki przepływ informacji i wiedzy.** Gotowa nowina mogła przeobrazić się w plotkę, a tajemnica korespondencji często funkcjonowała jedynie umownie.

CZOŁOWI INFORMATORZY GAZECIARZE I POCZTARZE NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ PRZEŁOMU XVII I XVIII WIEKU
DANIEL BORGOLT, KONSTANCJA BORGOLT, F. CICHOCKI, ANTONI IGNACY GIBES, GOTTFRIED GEBHARDT, JĘDRZEJ KITOWICZ,
JAN ANTONII LAMPRECHT, MOCZYDŁOWSKI, TOMASZ MOGILNICKI, JERZY ALEKSANDER PRIAMI, M. PRIAMI,
JADWIGA RAFAŁOWICZÓWNA, JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI, SEBASTIAN FABIAN RYBCZYŃSKI, PIOTR SKENE, THORZECKI (TCHÓRZEWSKI)